

Wyższe odszkodowania, wyższe OC

Utworzono: poniedziałek, 10, kwiecień 2017 09:54



Konkurencja cenowa między ubezpieczycielami, rosnące koszty napraw, odszkodowań i zadośćuczynień za straty niematerialne dla ofiar wypadków oraz nowe regulacje prawne – wszystko to złożyło się na blisko 40-proc. wzrost stawek obowiązkowych polis OC w ubiegłym roku. Branża postuluje, żeby – podobnie jak w innych europejskich krajach – prawodawca odgórnie określił zasady i wysokość zadośćuczynienia wypłacanego poszkodowanym za krzywdy niematerialne.

– Przez ostatnich kilka lat mieliśmy sytuację, w której wysokość składek OC utrzymywała się na tym samym poziomie, a świadczenia rosły. Wzrost był spowodowany m.in. prokonsumenckimi zmianami prawnymi czy orzecznictwem sądów. Rosną koszty napraw pojazdów, poszkodowani otrzymali prawo do większej liczby świadczeń, w tym wypłacanych z tytułu kosztów osobowych, czyli np. leczenia. Znacząco rosły także zadośćuczynienia dla osób, które straciły w wypadku kogoś bliskiego. Tak duże wzrosty świadczeń musiały się w końcu przełożyć na wzrost składki OC – tłumaczy w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Dorota M. Fał, doradca zarządu Polskiej Izby Ubezpieczeń.

Jak wynika z danych PIU, w ubiegłym roku stawki dla kierowców za ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC) wzrosły o blisko 40 proc. Suma ubiegłorocznych składek wyniosła blisko 11,7 mld zł wobec 8,4 mld zł w 2015 roku. Zdaniem branży tak duży wzrost był efektem kilku poprzednich lat, w których wysokość składek była stabilna, a rosła wysokość wypłat świadczeń dla poszkodowanych.

Wpływ na ceny polis miały zarówno rosnące świadczenia, orzeczenia sądów i zmiany w prawie, jak i zalecenia Komisji Nadzoru Finansowego dotyczące likwidacji szkód. To sprawia, że rentowność polis komunikacyjnych jest od wielu lat ujemna, co oznacza, że ubezpieczyciele ponoszą stratę na tej gałęzi działalności. Z danych PIU wynika, że na koniec ubiegłego roku strata w OC przekroczyła 1 mld zł.

– W ubiegłym roku rynek zarejestrował rekordową stratę, przekraczającą miliard złotych. Być może to była ta bariera, która spowodowała, że składki musiały wzrosnąć. System ubezpieczeń funkcjonuje w taki sposób, że ubezpieczyciel zbiera

Wyższe odszkodowania, wyższe OC

Utworzono: poniedziałek, 10, kwiecień 2017 09:54

składki i przeznacza je na wypłatę świadczeń, odszkodowań czy zadośćuczynień. Dlatego musi istnieć równowaga pomiędzy wysokością zebranych składek a wypłaconych świadczeń. Oczywistym jest, że jeżeli rosną świadczenia, to muszą również wzrosnąć składki – wyjaśnia Dorota Fal.

Na stawkę obowiązkowego dla kierowców ubezpieczenia OC składają się nie tylko takie koszty jak koszt naprawy uszkodzonego samochodu czy auto zastępcze, lecz także koszty leczenia i rehabilitacji poszkodowanego w wypadku oraz utraconych przez niego dochodów w czasie, w którym nie był zdolny do pracy, a także wypłacane renty.

– Są to również koszty zadośćuczynienia, czyli rekompensata finansowa za ból i cierpienie, która przysługuje zarówno poszkodowanym, jak i tym, którzy stracili w wypadku bliską osobę. Katalog tych świadczeń jest naprawdę bardzo szeroki – mówi Dorota Fal.

Z tytułu OC ubezpieczyciele wypłacili w ubiegłym roku blisko 8 mld zł odszkodowań i świadczeń dla poszkodowanych. To prawie 15-proc. wzrost, który przełożył się również na wysokość składek.

– Wiele innych krajów uregulowało ustawowo wysokość wypłat za szkody niematerialne. Umówiono się, w jaki sposób społeczeństwo rekompensuje ból i cierpienie. To jest wartość niematerialna, którą trudno wyliczyć w pieniądzu – mówi doradca zarządu PIU.

Branża ubezpieczeniowa podkreśla, że sama nie chce zabierać głosu w kwestii dotyczącej wysokości zadośćuczynień wypłacanych poszkodowanym w wypadkach za cierpienia psychiczne. Ta kwestia powinna zostać uregulowana ogólnie, przez właściwe ku temu organy i akty prawne (obecnie podstawą prawną są wyłącznie przepisy Kodeksu cywilnego).

– Ubezpieczyciele nie mają prawa do zabierania głosu w kwestii tego, ile powinno się wypłacać poszkodowanym. Rolą ubezpieczycieli jest wyłącznie przeliczenie i właściwe wyliczenie składki tak, żeby ona pozostawała w relacji do wypłacanych świadczeń, czyli odszkodowań i zadośćuczynień. To akty prawne powinny regulować wysokość tych świadczeń – mówi Dorota Fal.

Źródło: Newseria